

Bartosz Pasterski

Uniwersytet Rzeszowski

Rozwój przemysłu naftowego w powiecie gorlickim w latach 1884-1918

The development of the oil industry in the Gorlice County in 1884-1918.

Streszczenie: Opracowanie poświęcone jest rozwojowi przemysłu naftowego na terenie powiatu gorlickiego (Galicja Zachodnia) na przełomie XIX i XX wieku (do 1918 r.). Jego celem jest zbadanie okoliczności powstania i rozwoju przemysłu naftowego, a także wskazanie wpływu odkrycia pól naftowych na rozwój poszczególnych miejscowości i powiatu jako całości. Należy bowiem zauważyć, że powstanie przemysłu naftowego miało istotny pozytywny wpływ na życie mieszkańców tego obszaru, bezpośrednio wpłynęło na jego rozwój gospodarczy, a także przyczyniło się do rozwoju branży (zwłaszcza w połączeniu z budową sieć kolejowa w XIX wieku, która znacznie zwiększyła możliwości transportowe).

Słowa klucze: przemysł naftowy, ropa naftowa, Gorlice, Libusza, rafineria,

The development of the oil industry in the Gorlice County in 1884-1918

Summary: The study is devoted to the development of the oil industry in the territory of Gorlice County (Western Galicia) at the end of the 19th and early 20th century (until 1918). Its aim is to examine the circumstances of the establishment and development of oil industry, and to indicate also the influence of the discovery of the oil fields on the development of towns and the region as a whole. For it should be noted that the establishment of oil industry had a significant positive effect on the life of the inhabitants of the area, directly affected its economic development, as well as contributed to the growth of the industry (especially in conjunction with the construction of a railway network in the 19th century, which significantly increased the transport possibilities).

Keywords: oil industry, oil, Gorlice, Libusza, oil refinery

Wstęp

Historia przemysłu naftowego na terenach polskich wiąże się od samego początku z terenem Podkarpacia, a zwłaszcza powiatu gorlickiego. Z dwóch podstawowych obszarów występowania złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w Polsce przed 1939 rokiem, tj. zachodniego zagłębia na osi Gorlice – Jasło – Krosno – Sanok oraz wschodniego zagłębia wokół miast Drohobycz, Borysław, Tustanowice i Daszawa, to właśnie w tym pierwszym rozpoczęto najwcześniej najpierw chałupniczy, a potem przemysłowy przerób ropy. Dolina rzeki Ropy, przecinającej cały powiat gorlicki, znana była od dawna z bogatych źródeł ropy naftowej, zwanej pierwotnie olejem skalnym. Ślady jej obecności odnaleźć można nawet w nazwach topograficznych okolicznych miejscowości, np. Ropa, Ropica Polska, Ropica Górna czy w nazwie rzeki Ropa, będącej lewobrzeżnym dopływem Wisłoki. Już od najdawniejszych czasów ludność miejscowa tego terenu dobrze znała ropę naftową i wykorzystywała ją w wielu dziedzinach, m.in. do leczenia ran, owrzodzeń czy świerzbu, a także do prostych zastosowań gospodarczych – smarowania kół, konserwowania drewna, zmiękczenia skór (Jawor, Kruczek 1994: 61, Mikucki 1938).

Charakterystycznym zjawiskiem na tych terenach było przez stulecia wyciekanie ropy naftowej wprost na powierzchnię ziemi i spływanie jej do strumyków i rzek. Istnieją przekazy historyczne, mówiące o dużych wyciekach oleju skalnego m.in. w roku 1530, 1643 (oraz w wielu innych latach), a także o istnieniu tzw. studni ropnych, eksploatowanych przez miejscową ludność pod koniec XVIII wieku. Innym śladem wykorzystywania naturalnych wycieków ropy była działalność tzw. maziarzy, którzy poprzez spalanie lekkich składników ropy wytwarzali mazie i smary, niezbędne do smarowania osi wozów. W produkcji tej specjalizowali się zwłaszcza mieszkańcy podgorlickiej wsi Łosie, który charakterystyczne wozy spotkać można było w całej Galicji, a nawet poza jej granicami. W konsekwencji wraz ze wzrostem zapotrzebowania na ropę naftową zaczęto wykopywać specjalne doły, zwane kopankami, w których gromadziła się ropa, zbierana następnie do drewnianych kadzi (Pabis 2001: 15-18).

Wszystkie te przykłady wczesnego zastosowania ropy oraz późniejszy boom naftowy na tych terenach skłaniają do podjęcia refleksji właśnie nad rozwojem tej gałęzi przemysłu na

ziemi gorlickiej (w szczególności powstaniem i eksploatacją kopalń oraz rafinerii). Jako granice czasowe omawianego zagadnienia zostały przyjęte lata 1884-1918. Pierwsza z tych dat wiąże się z oddaniem do użytku kolei transwersalnej, która miała niezwykle ważne znaczenie dla ożywienia gospodarczego regionu. Drugą natomiast wyznacza rok 1918, kiedy wraz z odzyskaniem niepodległości rozpoczął się nowy okres w dziejach polskiego przemysłu. Teren badawczy to obszar powiatu gorlickiego, nazywany „kolebką przemysłu naftowego”. Taka jednostka administracyjna powstała po podziale cyrkułu jasielskiego wraz z wprowadzeniem w 1860 roku nowego podziału terytorialnego Galicji. W 1867 roku powiat gorlicki uzyskał indywidualny samorząd, zamieszkiwało w nim 56 610 osób, a jego powierzchnia wynosiła 875 km². W II połowie XIX wieku w wielu miejscowościach tego obszaru zaczęto uruchamiać pierwsze kopalnie surowca i budować rafinerie (I. Homola, 1968: 518).

Początki wydobywania

Na skalę przemysłową jako pierwszy zaczął pozyskiwać ropę naftową na tych terenach książę Stanisław Jabłonowski, właściciel wsi Kobylanka, który ok. roku 1850 założył fabrykę asfaltu, a w roku 1852 dla jej potrzeb wybudował pierwszą kopalnię w „Pustym lesie” w Siarach koło Gorlic. W swoim sprawozdaniu przemysłowo-handlowym Antoni Schwarz pisał w krakowskim „Czasie” w roku 1854 o przedsięwzięciu Jabłonowskiego i pokładach ropy w powiecie gorlickim: „Wartość pod względem przemysłowym mogą mieć także z postępem fabrykacji odkryte w ostatnich czasach w Kobylance, majątności księcia Stanisława Jabłonowskiego, surowiec i ropa do produkcji tyle dziś zagranicą upowszechnionej kompozycji zwanej asfaltem [...]. Oprócz zrobionych dotąd na próbę kilkunastu sztuk asfaltu [...], okazywał książę Jabłonowski płyn z ropy czarnej asfaltowej do rozrzedzonej smoły podobnej, z ziemi w stanie naturalnym wydobytej, najzupełniej wyczyszczony, białości i przezroczystości czystej wody, a który zapalony, palił się czystym, pięknym płomieniem i wypalił aż do szczętu. Gdyby nie kopeć i mocny odór, które zapewne procesem chemicznym odjąć będzie można, zdaje się, że płyn ten mógłby olej czyszczony do oświetlenia lamp używany, z postępem fabrykacji w zupełności zastąpić”. Szyby w Siarach znajdowały się bardzo blisko od siebie, w odległości ok. 10 m (Schwarz, 1854: 2, Karpiński, Karpiński 1996: 132).

W kolejnych latach rozwinięto w jeszcze większym stopniu poszukiwania ropy na tym terenie, prowadząc odwierty w kolejnych miejscowościach: Siary, Libusza, Męcina Wielka,

Lipinki, Magdalena, Sękowa i in. Według Edwarda Windakiewicza, autora książki *Olej i wosk ziemny w Galicji*, na terenie powiatu gorlickiego w roku 1874 funkcjonowało łącznie 737 szybów, z których wydobyto 3800 ton ropy i przy których pracowało 630 robotników. Było to znacznie więcej niż w innych powiatach zachodniego zagłębia, ale i znacznie mniej niż we wschodniej Galicji i samym Borysławiu. Równocześnie wskutek szybkiego rozwoju techniki zmieniała się też sama technologia wydobywcza. Łopaty i kilofy zastąpiły wkrótce wahacze na stojakach i udarowe świdry wiertnicze z wykorzystaniem napędu ręcznego bądź kieratów napędzanych przez konie. W ten sposób górnictwo naftowe przestało przypominać tradycyjne kopanie studni (jak opisywał je jeszcze w 1881 roku Władysław Szajnocha) i stało się skomplikowanym przedsięwzięciem technicznym. W latach sześćdziesiątych XIX wieku zaczęto stosować pierwsze maszyny parowe (tzw. lokomobile) do napędu wiertnic (Windakiewicz, 1875: 7-9, Wolwicz 1994: 310-314, Szajnocha: 1881: 45, Cząstka, Giermański, Mischke, 1994: 215).

Jeśli przyjąć, że początek polskiego przemysłu naftowego wiąże się z wynalezieniem przez Ignacego Łukasiewicza lampy naftowej w 1853 roku, to zbiega się on również z postępowaniem kopalnictwa na tym terenie. Intensyfikacja rozwoju wydobywania w rejonie gorlickim nastąpiła właśnie po roku 1852, co wiązało się ze dużym wzrostem zapotrzebowania na ropę. Powstawały spółki naftowe, destylarnie i pierwsze rafinerie, te ostatnie m.in. w Ropie (1856), Lipinkach (1856-1860) czy w Libuszy (1878). Warto też zaznaczyć, że właśnie Ignacy Łukasiewicz w latach 1854-1858 mieszkał, pracował i prowadził aptekę w Gorlicach, korzystając niejako z tego, że miasto znajdowało się blisko terenów roponośnych, dzięki czemu można było stosunkowo tanio sprowadzać surowiec do destylacji. Kolejne nowatorskie pomysły Łukasiewicza zaowocowały tym, że w 1854 roku na skrzyżowaniu ulic Tadeusza Kościuszki i Węgierskiej w Gorlicach zabłysła pierwsza na świecie uliczna lampa naftowa. W późniejszych latach wynalazca lampy naftowej był też właścicielem 10 szybów naftowych w miejscowości Podgórzyna koło Gorlic i współwłaścicielem destylarni w Ropie (Bonusiak 2007: 79-81, Bartoszewicz 1906: 294-295, Hołubiec 1971: 739-767).

W latach 1877-1890 w Gorlicach mieściła się siedziba pierwszej społecznej organizacji naftowej, powołanej z inicjatywy Ignacego Łukasiewicza pod nazwą Towarzystwo dla Opieki i Rozwoju Przemysłu i Górnictwa Naftowego w Galicji, która w roku 1881 przekształciła się w Krajowe Towarzystwo Naftowe. Organizacja ta utworzyła w roku 1885 pierwszą w Europie szkołę o profilu wiertniczym w Ropiance, zwaną Praktyczną

Szkołą Wiercienia Kanadyjskiego Wydawała też specjalistyczne czasopisma: „Górnik”, „Nafta”, „Przegląd Naftowy”. W roku 1890 siedzibę Towarzystwa przeniesiono do Jasła, a pięć lat później do Lwowa (Bonusiak 2007: 142, Karpiński, Karpiński 1996: 131, Wojnar 1974: 18).

Rozwój wydobycia ropy naftowej w powiecie po 1884 roku

Wobec dynamicznego rozwoju kopalnictwa i przerobu ropy na terenie Galicji bardzo istotną kwestią pozostawała sprawa transportu. Przewóz nafty i innych wyrobów był tutaj szczególnie utrudniony ze względu na podgórskie ukształtowanie terenu, utrudniające transport ciężkich ładunków. Dlatego niezwykle ważnym faktem była budowa linii kolejowej przebiegającej właśnie przez tereny roponośne. I chociaż rozwój sieci kolejowej leżał przede wszystkim w militarnym i strategicznym interesie Austrii, to jednak przyniósł on również silny impuls ekonomiczny i nowe możliwości dla całej branży naftowej z tego terenu.

20 sierpnia 1884 roku została otwarta na ziemi gorlickiej kolej transwersalna, czyli obecna linia kolejowa nr 108 łącząca Stróże z Krościenkiem. Krakowski „Czas” z 21 sierpnia tego roku donosił:

„Wszyscy mieszkańcy powitali z radością ważny ten moment cywilizacyjny otwarcia kolei, przeryniającej najpiękniejszą część Galicji i najbogatsze pod względem ropodajności miejscowości kraju. Na stacyach pełno życia i ruchu” (*Telegramy...*, 1884: 3).

Nie może dziwić entuzjazm mieszkańców trasy Grybów – Zagórz. Linia kolejowa była wówczas nie tylko znakiem nowoczesności, ale przede wszystkim ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego, który przyniósł na tę ziemię olbrzymie środki finansowe i nowe miejsca pracy. Stąd i w rozwoju przemysłu naftowego w powiecie gorlickim rok 1884 jest datą przełomową, otwierającą dostęp do rynków handlowych i stwarzającą nowe, daleko szersze perspektywy rozwoju.

Już w trakcie budowy kolei transwersalnej w roku 1883 kanadyjski przemysłowiec William Henry Mac Garvey wspólnie z wiedeńskim bankierem Johannem Simonem Bergheimem założyli w Gliniku Mariampolskim nieopodal Gorlic rafinerię ropy naftowej oraz warsztat narzędziowo-naprawczy sprzętu wiertniczego, przekształcony w 1895 w Fabrykę Maszyn i Narzędzi Wiertniczych – największy zakład tego typu w całej monarchii

(dzisiejsza Fabryka Maszyn Glinik S.A.). Jego powstanie było naturalną konsekwencją zwiększającego się stale zapotrzebowania na sprzęt wiertniczy i dowodem na to, że rozkwit branży naftowej pociągnął za sobą również rozwój przemysłu maszynowego. Z roku na rok przedsiębiorstwo zatrudniało coraz więcej pracowników. Początkowo produkowano urządzenia wiertnicze na podstawie istniejących już dokumentacji i wzorców. Kiedy jednak wyszkolono miejscową kadrę specjalistów, rozpoczęto produkcję własnych urządzeń. W szkolenie pracowników zaangażowano również specjalistów z zagranicy. Od 1899 roku oferowano świdry ekscentryczne skonstruowane przez Williama Mac Garvey'a¹. Rozwijający się intensywnie zakład wybudował w 1909 roku nową odlewnię żeliwa, „w której możliwy był zmechanizowany przerób masy odlewniczej dzięki zamontowaniu spulchniarki taśmowej napędzanej maszyną parową marki „Rover”” (Ćmiech 2014: 19, 20, 23).

Mac Garvey wprowadził również nowy system wierceń tzw. metodą kanadyjską (Bartoszewicz, 1906: z. 19), czyli wiercenia udarowego na żerdziach, przy pomocy wiertnic kanadyjskich, stale doskonalonych i dostosowanych do geologicznych warunków lokalnych. Jego system, zwany też „metodą galicyjską”, był wówczas najbardziej zaawansowanym osiągnięciem technologii wydobywczej i pozwalał na odwierty nawet do 600 metrów w głąb ziemi. Szybko rozprzestrzenił się na całym Podkarpaciu, stanowiąc punkt zwrotny w rozwoju techniki wiertniczej. W 1910 roku rozpoczęto produkcję wiertnicy, która mogła wykonać odwiert do głębokości przekraczającej 1500 metrów. Urządzenie to, skonstruowane przez inż. Leona Mikuckiego, nazwano żurawiem „galicyjsko-kanadyjskim”. Przed wybuchem I wojny światowej William Mac Garvey wprowadził też nową metodę wierceń obrotowych płuczkowych „Rotary”. Kanadyjski przedsiębiorca wykazywał się także dużą troską o zatrudnionych przez niego ludzi, którzy zarabiali średnio od 1 do 1,80 korony za godzinę pracy. W 1901 roku zainicjował budowę osiedla mieszkaniowego dla pracowników zakładu. Dodatkową formą wsparcia było także założenie ochronki dla dzieci osób zatrudnionych w fabryce. W tym celu w 1907 roku zawarto umowę między Galicyjskim Karpackim Naftowym Towarzystwem Akcyjnym a Zgromadzeniem Sióstr Służebniczek NMP, zgodnie z którą siostry miały prowadzić ochronkę dla dzieci od 3 do 6 lat. Dla podjęcia tej działalności

¹ *Umożliwiały one równoczesne z wierceniem zapuszczenie rur do wierconego otworu bez stosowania rozszerzaczy. Dodatkową korzyścią z zastosowania tego świdra było prawie całkowite wyeliminowanie możliwości skrzywienia otworu, gdyż posuwające się bezpośrednio za świdrem rury utrzymywały proste prowadzenie obciążnika, a w razie najmniejszego nawet odchylenia ułatwiały szybkie korygowanie.*

fabryka przekazała odpowiednio przygotowany dom. (Ćmiech 2014: 30, *70-cio lecie urodzin...*, 1913: 323-324, Bartoszewicz, 1906.)

Libusza była już wcześniej z pokładów roponośnych. Pierwsze szyby powstały tutaj w 1856 roku, zbudowane przez hrabiego Aleksandra Skrzyńskiego, który był jednocześnie właścicielem wsi. Edward Windakiewicz w swoje książce *Olej i wosk ziemny w Galicji* tak opisywał Libuszę: „Także i tu kopią szyby do 20 sążni, głębiej zaś wiercą, począwszy 14 calowym świdrem. Do wiercenia i wyciągania ropy służy kierat koński, który obecnie nie jest w ruchu. [...] Obszar cały nie wydawał wiele ropy, najwięcej dał jeden szyb (100 garncy), ale i to tylko przez jeden dzień” Przy wydobywaniu pracowało wówczas ok. 14 osób, byli to przeważnie chłopcy z okolicznych wsi. „Według podania inżyniera nadzorującego dotąd prowadzenia zakładu, A. Faucka, produkuje Libusza tygodniowo 4 beczki po 6 centnarów, co by rocznie 1.200 centnarów wynosiło” – pisał Windakiewicz w 1875 roku. W roku 1900 w użyciu było 74 szyby (Windakiewicz 1875: 102, 103).

Pierwsze wiercenia systemem kanadyjskim wykonano w Krygu „na terenie tow. „Gorayski, Klobassa i Ska”, a rezultat co do szybkości wykonania roboty był na owe czasy zadziwiający”. W roku 1886 Mac Garvey odkrył duże złoża ropy naftowej w niedalekim od Gorlic Wietrznie k. Dukli, a następnie w sąsiednich miejscowościach (Równie i Rogi). Najbardziej wydajny w całym zagłębiu zachodniokarpackim był odwiert Nafta 4 w Rogach (głębokość 925 m) wykonany w 1904 roku. W roku 1895 Mac Garvey i Bergheim otrzymali koncesję na założenie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego (funkcjonującego dawniej pod nazwą „Bergheim i Mac Garvey. Spółka akcyjna”) z siedzibą w Gliniku Mariampolskim (dziś dzielnicy Gorlic), co pozwoliło im zintensyfikować zarówno działalność wydobywczą, jak i produkcyjną. W niedługim czasie firma ta przejęła wszystkie kopalnie i zakłady przerobu ropy w całej Galicji, które dotychczas stanowiły własność firmy John Simeon Bergheim i William Henry Mac Garvey (w tym m.in. w Wietrznie, Bóbrce, Węglówce, Turaszówce, Wołuszowej, Strachocinie, Turzym Polu, Kobylance i Krygu). (Cząstka 1973: 19, Zuzak 2005: 19-22, Bartoszewicz 1906: 296).

Od roku 1896 na terenie powiatu gorlickiego (oraz jasielskiego) działalność wydobywczą prowadziło również Galicyjskie Gwarectwo Naftowe „Harkłowa” we Lwowie. Należały do niego pola naftowe m.in. w Pagorzynie i Wójtowej. Z kolei spółka Zachodnie Zagłębie Naftowe z siedzibą we Lwowie eksploatowała od 1889 roku kopalnie ropy w Dominikowicach i Kobylance koło Gorlic. Obie firmy zostały pod koniec lat dwudziestych

włączone do Grupy „Małopolska”. Koncentracja przemysłu naftowego zaczęła się zresztą już wcześniej, bo od roku 1908, gdy małe spółki naftowe zaczęły być przejmowane przez duże koncerny zagraniczne, jak na przykład amerykański Standard Oil Company of New Jersey działający w Galicji za pośrednictwem Vacuum Oil Company (Mendys 1974: 47-51, 72-73).

W 1910 roku ruch wiertniczy w okolicach Gorlic był stosunkowo słaby. Płytkie wiercenia zostały wykonane w Libuszy i Lipinkach. Przyczyniły się one do wzrostu wydobywania. W 1913 roku w Lipinkach wywiercono dwa nowe szyby, z czego jeden miał głębokość 170 m i produkował w ciągu doby $\frac{1}{4}$ cysterny ropy. Drugi szyb, o głębokości 150 metrów, produkował 5-6 baryłek ropy w ciągu doby. Jak odnotowano w prasie branżowej w roku 1913, produkcja ropy w Lipinkach od wielu lat utrzymywała się na tym samym poziomie (*Kilka uwag o naszym przemyśle naftowym w roku 1910*, 1910: 18, *Z ruchu wiertniczego u nas. Lipinki (powiat gorlicki)*, 1913: 152, *Produkcja kopalń w roku 1913* 1913: 75).

Towarzystwo Naftowe posiadało m.in. rozległe tereny w obu zagłębiach naftowych, dochodowe kopalnie, własne rurociągi, urządzenia do tłoczenia ropy, a także rozbudowane zaplecze magazynowe i transportowe. Wraz z wykryciem bogatszych złóż ropy w okolicach Borysławia tam też przeniosła się wkrótce aktywność Williama Mac Garveya i jego zainteresowania poszukiwawcze. Już w roku 1896 Władysław Długosz, prowadzący poszukiwania dla Mac Garveya, odkrył tam na głębokości 900 metrów niezwykle bogate pokłady ropy w otworze „na Potoku” w Borysławiu z produkcją 40 ton dziennie. Wraz z tą datą kończy się pierwszy okres historii polskiego przemysłu naftowego. Gorlickie zagłębie naftowe było najstarszym w Polsce obszarem wydobywania ropy i po odkryciu złóż borysławskich oraz drohobyckich zaczęło tracić na znaczeniu ze względu na wyczerpanie pokładów. Inwestycje kapitałowe coraz częściej lokowane były w nowym zagłębiu, które szybko stało się jednym z najważniejszych ośrodków pod względem zasobów i wydobywania ropy naftowej. (Mendys 1974: 52, Jawor, Kruczek, 1994: 63).

Rafinerie ropy naftowej w powiecie gorlickim

Rafineria w Gliniku Mariampolskim była pod koniec wieku XIX największym tego typu zakładem w całej Galicji, który z niewielkiej destylarni złożonej z dwóch kotłów przekształcił się w wielkie przedsiębiorstwo rafineryjne. W 1885 roku zatrudnionych było w niej ok. 60 pracowników. W pierwszych latach działalności produkowano głównie naftę

światłą, tzw. kamfinę (Karpiński 1997: 131). Uruchomienie kolei transwersalnej zainspirowało Mac Garveya do połączenia rafinerii i fabryki maszyn wiertniczych specjalnym torem kolejowym o długości 2,4 km ze stacją w Zagórzanach. W ten sposób spółka uzyskała dostęp do sieci austriackich kolei państwowych i równocześnie do swobodnej dystrybucji swoich produktów. W roku 1896 rafineria uzyskała ponadto połączenie ropociągowe z kopalnią w Kobylance, co rozwiązywało problem dostarczania surowca. Jak podają opisy statystyczne, rafineria w Gliniku przerobiła w 1891 roku 3 250 ton ropy, w skład jej wyposażenia wchodziło m.in. 5 kotłów do destylacji ropy (o pojemności od 51 do 71 metrów sześciennych), 8 innych kotłów destylacyjnych, kocioł do destylacji próbnych, kocioł do olejów smarowych, 3 zbiorniki na ropę (o pojemności 110 m³, 22 m³ i 25 m³), 3 zbiorniki na gotowe produkty (od 889 m³ do 2 500 m³), 5 zbiorników na oleje rafinowane i 10 zbiorników na kwas siarkowy, roztwory sody kaustycznej i olej opałowy (Kachlik, 1994: 425). Zdolność przerobowa rafinerii szybko rosła i w roku 1895 osiągnęła wartość 65 tys. ton ropy (dla przykładu w roku 1914 było to 40 tys. ton). W 1896 roku – jak zauważa Bogumił Karpiński – była to największa rafineria w Galicji i posiadała bardzo nowoczesne – jak na ówczesne możliwości techniczne – urządzenia. Bilans ekonomiczny rafinerii zależał w dużej mierze od trafności wierceń i produktywności szybów naftowych. Niekiedy wpływały nań zdarzenia losowe, jak pożary (np. w roku 1909) lub powodzie. Duże pożary miały miejsce w czasie I wojny światowej, gdy akurat na tym terenie przebiegała linia frontu i wojska niemieckie ostrzeliwały pozycje rosyjskie m.in. na terenie rafinerii (31 marca, 2 i 3 oraz 25 i 26 kwietnia 1915 roku). Po słynnej bitwie pod Gorlicami 2 maja 1915 Glinik Mariampolski znalazł się najpierw pod niemieckim nadzorem wojskowym, a po odsunięciu się frontu na wschód zakład przeszedł pod kuratelę austriacką. Na przełomie października i listopada 1918 roku zarząd rafinerii powrócił do Towarzystwa Naftowego (Karpiński, 1997: 131).

Drugim ważnym zakładem przerabiającym ropę była rafineria w Libuszy. Inicjatorem jej budowy był hrabia Adam Skrzyński, syn Aleksandra, właściciel kopalni ropy w Krygu, Kobylance i Libuszy. Miała ona produkować głównie „trzy gatunki nafty, benzynę czyszczoną i trzy gatunki olejów do maszyn [...], pastę i olej wazelinowy do smarowania skór, sadzę, czernidło drukarskie, parafinę i asfalt prasowy, tudzież dwa gatunki olejów, zielonego i niebieskiego do fabrykacji gazu świetnego”. Rafineria ta otrzymała na wystawie krakowskiej w roku 1887 nagrodę – dyplom honorowy za „bardzo staranne, umiejętne i pomysłowe prowadzenie przedsiębiorstwa”, Już wcześniej, bo w 1882 roku, na podobnej

wystawie w Przemysłu otrzymała medal brązowy, a na wystawach w 1882 roku w Trieście i w 1885 roku w Antwerpii zakład zawsze starał się „zastosować wszelkie nowsze ulepszenia i wynalazki, i dążność do ciągłego postępu” (Szajnocha 1888: 28).

Podobnie jak Mac Garvey w Gliniku, Skrzyński doprowadził do swej rafinerii linię kolejową (z mostem żelaznym na rzece Ropie) o długości 1,2 km ze stacji Zagórzany, dzięki czemu zwiększył znacznie możliwości dystrybucyjne. Na samym początku rafineria w Libuszy miała na wyposażeniu zaledwie trzy kotły destylacyjne, ale z czasem modernizowała się. W roku 1900 posiadała już 6 kotłów i dawała pracę 90 robotnikom, rekrutującym się spośród okolicznych mieszkańców (Kachlik 1994: 431)².

Zakończenie

W okresie 1884-1918 miał miejsce najbardziej dynamiczny rozwój kopalnictwa naftowego na ziemi gorlickiej. Prymitywne kopanki zostały zastąpione przez kilkusetmetrowe odwierty, rozbudowane zostały destylarnie, rafinerie stały się dużymi zakładami produkcyjnymi. Ropociągi drewniane zastąpiono żelaznymi, podobnie modyfikowano zbiorniki i kotły. Zmieniała się szybko technologia wiertnicza i wydobywcza, wprowadzono system kanadyjski, a w latach 1905-1906 przeprowadzono pierwsze próby wiercenia systemem pensylwańskim (linowym) w Kobylance i Krygu (Pabis 2001: 31). Niezwykle ważnym czynnikiem rozwojowym było też uruchomienie kolei transwersalnej, która dzięki budowanym bocznicom zakładowym stała się tańszym i szybszym środkiem transportu niż dotychczasowy przewóz za pomocą zaprzęgów konnych. Rozbudowa kopalnictwa oznaczała też dla mieszkańców stworzenie nowych miejsc pracy, co było na tym terenie szczególnie cenne w warunkach gwałtownego przeludnienia i rozwiniętej emigracji „za chlebem”. Robotnicy rekrutowali się głównie spośród miejscowych chłopów. Na początku XX wieku w przemyśle naftowym na tym terenie zatrudnionych było 1893 robotników i 63 osoby nadzoru. Ich płace umożliwiały egzystencję całym rodzinom, które nie były w stanie wyżywić się ze swoich rozdrobnionych gospodarstw. I choć z nowym stuleciem przemysł naftowy zwrócił się

² Po zakończeniu I wojny światowej rafinerię w Libuszy zakupiła spółka Towarzystwo Przemysłu Naftowego Bracia Nobel S.A., której właściciele trafili do Polski po utracie pól naftowych i rafinerii w Baku w czasie rewolucji bolszewickiej². Szybko unowocześnili zakład, zakupili specjalistyczny tabor kolejowy do przewozu ropy naftowej i skoncentrowali w Libuszy całą swoją działalność przetwórczą. W latach następnych Bracia Nobel związali się kapitałowo z amerykańskim koncernem Standard Oil Company i w roku 1925 utworzyli znaną w międzywojennej Polsce spółkę Standard-Nobel S.A. Ostatecznie, wobec spadku wydobywania ropy w Polsce, rafineria w Libuszy została zlikwidowana w roku 1937, a część majątku i pracowników przeniesiono do rafinerii w Czechowicach. Do dziś zachował się betonowy szkielet dawnej rafinerii, a bocznicą kolejową nie jest już używana. Tylko pamiątkowa tablica przypomina współcześnie o dawnej świetności tego miejsca.

w większym stopniu w stronę bogatych złóż Borysławia i Drohobycza, to jednak powiat gorlicki pozostawał wciąż ważnym terenem eksploatacji i produkcji.

Znaczenie tego okresu w dziejach polskiego przemysłu naftowego polega na wypracowaniu nowoczesnych form wydobywczych i przetwórczych, a także na formalnej organizacji spółek naftowych. To właśnie w 1884 roku uchwalono w Austrii państwową ustawę naftową, określającą stosunki przemysłu naftowego na terenie całego państwa. Na jej podstawie wydano także dwa lata później galicyjską ustawę naftową, która regulowała sprawy własności gruntów i złóż, a także kwestie ich eksploatacji (Chabrzyk, 1995: 129-130).

W tym kontekście działalność gorlickiego zagłębia naftowego z ostatniej fazy okresu galicyjskiego należy uznać za ważny etap w historii tego przemysłu na ziemiach polskich. Jego dzisiejszą pozostałością jest wciąż działająca Fabryka Maszyn „Glinik”, rafineria nafty „Glimar” (w stanie upadłości), a także Skansen Naftowy „Magdalena” w Gorlicach i dziesiątki pracujących jeszcze szybów w całym powiecie. Pionierów naftownictwa i dawne zakłady upamiętnia natomiast współczesny Karpacko-Galicyjski Szlak Naftowy, prowadzący od Gorlic aż po Borysław. Na jego trasie można zwiedzić muzea i skanseny, zobaczyć szyby naftowe, kopalnie, kiwony pompowe, czynne wciąż złoża ropy, kieraty (czyli systemy mechaniczne służące do napędzenia pomp naftowych) oraz obiekty związane z działalnością Williama Mac Garveya czy Ignacego Łukasiewicza.

Literatura:

70-cio lecie urodzin Pana W. G. Mac-Garvey, (1913), „Nafta”, R.XXI, z. 22.

Bartoszewicz S. (1906), *Historia i stan ekonomiczny przemysłu naftowego w Galicji*, „Nafta” R. XIV, z. 19.

Bonusiak W., (2007), *Szejk z Galicji. Ignacy Łukasiewicz 1822-1882*, Libra, Rzeszów.

Chabrzyk A., (1995) *Organizacja kopalnictwa naftowego [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolwicz, t. 2, Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnacha w Brzozowie, Brzozów-Kraków.

Cząstka J. J., (1973), *Dzieje przemysłu naftowego w Krośnieńskim [w:] Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 2, red. J. Garbacik, KAW, Kraków.

Cząstka J. J., Giermański A., Mischke K., (1994), *Wiertnictwo naftowe [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R Wolwicz, t.1, Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnacha w Brzozowie, Brzozów-Kraków.

Ćmiech A., (2014), *Dzieje fabryki maszyn Glinik wydanie pamiątkowe*, Stowarzyszenie Inwestorów Finansowych Glinik-Gorlice, Gorlice.

Friedrich M.,(2014), *Ziemia gorlicka a rozwój polskiego przemysłu naftowego*, [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. M. Borynia, A. Chodubskiego, B. Duraja, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Głowacka-Grądalska M., (2014), *670 lat Kobyłanki Dzieje i kultura pogórzeńskiej wsi*, Stowarzyszenie Przyjaciół Kultury „Persiina”, [Kobyłanka].

Hołubiec J., (1971), *Historia lamp naftowych*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. XVI, nr 4.

Homola I., (1968), *Gorlice i rejon gorlicki w latach 1772-1914*, [w:] *Nad rzeką Ropą – szkice historyczne*, red. W. Michalusa, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Inwentarze akt spółek naftowych działających na terenie zachodniego zagłębia naftowego w latach 1885-1939, (1971) oprac. M. Mendys, PWN, Warszawa.

Jawor E., Kruczek J., (1994), *Geologia złóż ropy i gazu [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, pod red. R Wolwicz, t.1, Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnacha w Brzozowie, Brzozów-Kraków.

Kachlik K., (1994), *Rafinerie nafty w Polsce [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, t.1, Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnacha w Brzozowie, Brzozów-Kraków.

- Karpiński A., Karpiński B., (1996) *Wydobycie ropy naftowej w rejonie Gorlic 1865-1939*, „Płaj 13”.
- Karpiński B., (1997), *Przyczynek do historii przemysłu rafineryjnego w rejonie Gorlic*, „Płaj 14”.
- Kilka uwag o naszym przemyśle naftowym w roku 1910*, (1911), „Nafta”, R. XIX, z.2,
- Krośnienskie kopalnictwo naftowe*, (2005), kom. red. J. Zuzak [i in.], Apla, Krosno.
- Mikucki T., *Nafta w Polsce do połowy XIX wieku*, (1938), „Przemysł Naftowy”, R. XIII, z. 17.
- Pabis T., (2001), *Gorlickie zagłębienie naftowe*, Tuchów: Mała Poligrafia Redemptorystów.
- Produkcja kopalń w roku 1913*, (1913), „Nafta”, R. XXII, z 6.
- Schwarz A., (1854), *Sprawozdanie przemysłowo-handlowe*, „Czas” 19 I, (nr 15).
- Stankiewicz R., Wieczorek E., (2009), *C. K. Kolej Transwersalna (k.k. Galizische Transversalbahn, GT)*, Wydawnictwo Eurosprinter, Rybnik.
- Szajnocha W., (1881), *Górnictwo naftowe w Galicji wobec ustawodawstwa górniczego*, nakł. Redakcyi „Muzeum”, Kraków.
- Szajnocha W., (1888), *Przemysł górniczy galicyjski na wystawie krajowej w Krakowie w roku 1887. Listy z wystawy*, nakładem autora, Lwów.
- Ślowski T., (1997), *Początki i rozwój kopalnictwa naftowego na Podkarpaciu w historycznym zarysie*, Biecz: Mała Poligrafia Redemptorystów.
- Telegramy własne „Czasu”*, (1884), „Czas” 21 VIII, (nr 192).
- Windakiewicz E., (1875), *Olej i wosk ziemny w Galicji*, Lwów: z drukarni E. Winiarza: nakł. Administracyi Gazety Lwowskiej.
- Wojnar J., (1974), *Szkolnictwo naftowe w Polsce [w:] Muzeum-skansen przemysłu naftowego w Bóbrce*, Naftochem, Kraków.
- Wolwicz R., (1994), *Maszyny, urządzenia i narzędzia dla górnictwa naftowego [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, pod red. R. Wolwicza, t.1, Muzeum Regionalne PTTK im. Adama Fastnachta w Brzozowie, Brzozów-Kraków.
- Z ruchu wiertniczego u nas. Lipinki (powiat gorlicki)*, „Nafta”, R. XXI, 1913, z. 10.